

Wędrująca
modlitwa

STANISŁAW BIEL SJ



Wędrująca modlitwa

Droga Abrahama

Wydawnictwo WAM

© Wydawnictwo WAM, 2019

Opieka redakcyjna: Klaudia Bień
Redakcja: Katarzyna Stokłosa
Korekta: Dariusz Godoś
Projekt okładki: Dominik Wicher
fot. © Depositphotos / MikeNG
Skład: Edycja

ISBN 978-83-277-2189-1

NIHIL OBSTAT

Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Jakub Kołacz SJ, prowincjał
Kraków, dn. 6 maja 2019 r., l.dz. 28/2019

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260
www.wydawnictwowam.pl

Druk i oprawa: EKODRUK • Kraków

Publikację wydrukowano na papierze Ecco book 70 g vol. 2.0
dostarczonym przez Antalis Poland Sp. z o.o.

Jeśli dziś wędrujemy do tych miejsc,
z których kiedyś wyruszył Abraham,
gdzie usłyszał Głos, gdzie spełniła się obietnica,
to dlatego,
by stanąć na progu –
by dotrzeć do początku Przymierza.

* * *

Zapamiętaj to miejsce, kiedy stąd odejdiesz,
ono będzie oczekiwać na swój dzień.

JAN PAWEŁ II

Spis treści

Od autora	9
1. Rodzina	11
2. Na rozdrożu	16
3. Z miejsca na miejsce	22
4. Piękno starzejącej się Saraj	27
5. Chciwy bratanek	33
6. Pył ziemi	38
7. Wielka wojna.	42
8. Kapłan Boga Najwyższego	47
9. Jak gwiazdy na niebie.	54
10. Rytuał	60
11. Kobięca rywalizacja	66
12. Dramat Hagar	71
13. Przymierze wyryte na ciele	76
14. Uśmiech	83
15. Przerwana sješta	87
16. Negocjacje	96
17. Cel uświęca środki?	102

18. Córki Lota	112
19. Fortel Abrahama	116
20. Spełnienie	121
21. Wypędzona	127
22. Studnia siedmiu	132
23. Najtrudniejsza decyzja życia	137
24. Żałoba	148
25. Synowa	156
26. Konkubiny	166
27. Połączony z przodkami	170
Literatura cytowana	175

Od autora

Abraham jest ojcem wiary dla trzech wielkich religii monoteistycznych: judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Jest praprzodkiem Izraelitów i Arabów, ale jest także wzorem dla współczesnego człowieka. Jego życie naznaczone było trudem wędrówki – od chaldejskiego Ur aż po kananejski Hebron i Egipt faraonów. W tej wędrówce doświadczał ludzkiej miłości, ale również konfliktów, niezrozumienia, odrzucenia, wątpliwości i nadludzkich prób. Najważniejsze jest jednak, że na tej drodze nie był sam. Szedł wraz z Bogiem, z którym zawarł przymierze i któremu pozostał wierny do końca swych dni. Życie patriarchy naznaczone było tęsknotą za upragnionym potomkiem i ziemią obiecaną przez Boga. Umarł pogodnie, aczkolwiek niespełniony; nie doczekał się liczego potomstwa, zaś jedyną ziemią, którą zakupił na własność, była grota służąca za grobowiec. Patriarcha był raczej człowiekiem początku niż spełnienia.

Dzieje Abrahama, niestrudzonego wędrowca, są obrazem drogi, którą pokonuje każdy człowiek. Każdy bowiem musi rozstrzygnąć, czy chce iść przez życie z Bogiem, czy sam. Podejmując trud wędrówki z Niewidzialnym, musi opuścić własne Ur, zmierzyć się z trudnościami drogi, problemami życia i przemianami. Powinien nauczyć się wsłuchiwać w głos Boga

i zaufać Jego obietnicom, a gdy trzeba, walczyć z Nim. Najpierw jednak winien „otworzyć przed Nim drzwi, obmyć Jego nogi i zasiąść przy stole. Bo i Bóg bywa wędrowcem” (E. Konderak).

Książka *Wędrująca modlitwa* jest zaproszeniem do wspólnego wędrowania z Abrahamem i Bogiem. Nie chodzi w niej jednak o kolejną biografię wielkiego patriarchy (choć ten element jest tu też obecny), ale raczej o wędrowkę przez życie samego czytelnika. Spoglądając na nie oczyma Abrahama, otrzyma on bowiem wgląd we własną historię. I odkryje – być może ze zdziwieniem – że mimo upływu niemal czterech tysięcy lat ma ona bardzo wiele punktów stycznych ze współczesnością. Jest historią zbawienia naznaczoną miłosną obecnością i opieką najlepszego przyjaciela – Boga.

Zapraszam cię, drogi czytelniku, do wspólnej duchowej wędrowki. Znajdź własny kawałek ziemi obiecanej, otwórz Pismo Święte z dziejami Abrahama, uruchom wyobraźnię, pozwól dojść do głosu uczuciom. Poczuj obecność Boga, wsłuchuj się w ciszę, która jest w tobie, i w delikatne natchnienia Ducha Świętego. Podążaj z ufnością i wiarą z twego rodzinnego Ur do ziemi, którą obiecuje ci Pan.

Modłę się, by twoja pielgrzymka przyniosła owoce. Abyś na jej szlaku na nowo odnalazł siebie i sens swego życia, ale przede wszystkim byś jeszcze bardziej zbliżył się i pokochał Tego, który cię wzywa i prowadzi.

1. Rodzina

Historia Abrahama przenosi nas w drugie tysiąclecie przed Chrystusem, pod koniec epoki brązu. Pierwszy patriarcha przybył do ziemi kananejskiej około 1850 roku przed Chrystusem. Są to czasy czterech wielkich cywilizacji: Egiptu, Mezopotamii (dorzecze Tygrysu i Eufratu), Niziny Indusu (Indie) i Żółtej Rzeki (Chiny).

Biblia rozpoczyna cykl historii związanych z jego życiem od genealogii. Tradycja genealogii sięga korzeniami okresu nomadycznego i beduińskiego. „Głównym powodem opracowania genealogii było określenie pochodzenia, a tym samym tożsamości danej osoby” (P. Achtemeier). Genealogie ponadto określały i ustalały związki pokrewieństwa. W Izraelu zwyczaj genealogii przyjął się po okresie diaspory i niewoli babilońskiej. Rodowody wybitnych postaci przechowywano w oficjalnych rejestrach. Biblijne rodowody miały jeszcze inny cel. Były zwięzłym przekazem historii, która trwa do dziś. Stary Testament zawiera dwadzieścia cztery rodowody. W Nowym Testamencie najbardziej znany jest rodowód Jezusa. Jego drzewo genealogiczne zawiera jakby dwa korzenie. Jednym jest Adam, drugim Abraham. Do pierwszego z nich odwołuje się Łukasz (Łk 3,23–38), do drugiego Mateusz (Mt 1,1–17).

Żydzi i judeochrześcijanie czytali rodowody z radością i przyjemnością. Odczytywane imiona spontanicznie

przywoływały twarze, opowieści, sceny, podobnie jak dzieje się to dziś w przypadku przeglądania albumów ze starymi fotografiami. Ponadto rysowały całą historię zbawienia. Współczesnym czytelnikom wydają się suche i monotonne niczym katalogi. Niemniej genealogie są dziś w modzie. Niektóre strony internetowe wręcz specjalizują się w wyszukiwaniu przodków i kreowaniu drzew genealogicznych.

Według genealogii biblijnej Abram (pierwotne imię Abrahama) urodził się w Ur chaldejskim (por. Rdz 11,27nn). Było to jedno z najstarszych miast w południowej Mezopotamii, położone w dorzeczu Eufratu, zasiedlone już w piątym tysiącleciu przed Chrystusem (współcześnie Tell el-Mukajjar w Iraku). „Miasto zostało zbudowane na planie owalu, liczącym w najszerszym miejscu około 800 m, z dominującym nad nim wydzielonym obszarem świętym o kształcie prostokąta” (P. Achtemeier). Badania archeologiczne wydoły na światło dzienne między innymi masywne ceglane mury miejskie, pałace królewskie, nekropolie i budowle świątynne (zikkurat) wraz z pomieszczeniami arcykapłanki boga księżyca Sin. W czasach Abrahama Ur liczyło około sześćdziesięciu tysięcy mieszkańców. Było „bogate i dobrze zorganizowane, gdzie rodzina miała duże przywileje, kobieta prawa niemal równe z mężczyznami, a dzieci były traktowane jak rodzinny skarb. Niewolnik nigdy nie był tu niewolnikiem, którego zły los znamy choćby z literatury Grecji i Rzymu. (...) Rozbudowane szkolnictwo, literatura, sztuka, piękne eposy religijne i... ulgi podatkowe – to jest to, co porzucił Abraham” (E. Konderak).

Imię Abram wywodzi się od zachodniosemickiego rdzenia „*rwm* – «wywyższać (się)». Łączy się on z rzeczownikiem ‘*ab* – «ojciec», mającym zwykle sens teoforyczny. Z tego względu badacze tłumaczą to imię w sensie «(boski) ojciec jest wywyższony» (J. Lemański). Ojcem Abrama był Terach. Starożytni rabini sądzą, że Terach był rzemieślnikiem, wytwórcą figurek bożków. O matce Abrama Biblia nie wspomina, mówi natomiast o jego dwóch braciach – Haranie i Nachorze. Wszyscy synowie Teracha urodzili się, gdy przekroczył siedemdziesiąt lat (Rdz 11,26). Haran zmarł jeszcze za życia swego ojca w Ur chaldejskim, pozostawiając dwie córki – Milkę i Jiskę – oraz syna Lota. Pierwsza z nich wyszła za mąż za swego wuja Nachora, zostając później babcią Rebeki, żony Izaaka. O drugiej Biblia więcej nie wspomina. Nieliczni badacze przypuszczają, że również ona mogła zostać żoną Nachora.

Abram poślubił Saraj (później Sara). Imię to oznacza „księżniczka”. „Może mieć też sens «królowa» (*šar-ratu* – małżonka boga Sin)” (J. Lemański). Saraj była bezpłodna. W kulturze starożytnego Wschodu to jeden z większych dramatów, jaki mógł spotkać kobietę. Potomstwo było zarówno wyrazem Bożego błogosławieństwa, jak i prestiżu społecznego. Jego brak oznaczał natomiast przerwanie linii rodowej i tradycyjnego wzorca dziedziczenia, jak również utratę zabezpieczenia na starość. „Brutalne prawo tego ludu mówiło: po co nam członkowie, którzy sami nic nie wniesli i na starość będą tylko ciężarem dla innych?” (M. Miduch). Owo „brutalne prawo” sprzed czterech tysięcy lat odżywa dziś na nowo w zachodnim utylitarnym sposobie

traktowania człowieka. Ludzie „nieproduktywni” są niepotrzebni i można się ich pozbyć jak zużytego przedmiotu. Eutanazję nazywa się przewrotnie wyrazem miłosierdzia wobec ludzi starych i cierpiących.

Gdy Abram z Nachorem założyli rodziny, Terach podjął decyzję o migracji. Postanowił, że cały ród opuści rodzinne Ur i uda się do ziemi kananejskiej. W rzeczywistości zabrał ze sobą jedynie Abrama i jego żonę oraz osieroconego wnuka Lota. Nie dotarł również do Kanaanu. Osiadł bowiem w Charanie (akadyjskie *harrānu* – „droga”, „ulica”, „rozdroże”). Było to miasto położone w północnej części Mezopotamii, powyżej przecięcia Eufratu i jego lewego dopływu, rzeki Balik (dzisiejsza Turcja), na skrzyżowaniu szlaków handlowych prowadzących do Syrii, Anatolii i Babilonii. „Charan odgrywał rolę ważnego centrum politycznego i religijnego Hurytów, którzy zamieszkiwali ten rejon w połowie II tysiąclecia przed Chrystusem” (P. Achtemeier). Był głównym centrum sumeryjskiego boga księżyca Nannar (akadyjski Sin). Szczególnie czcili go mezopotamscy kupcy, którzy chętniej podróżowali nocą w blasku księżyca niż w ciągu upalnego dnia. Symbolem boga Sin była trzydziestka oznaczająca liczbę dni w kalendarzu księżycowym. Przedstawiano go również w symbolu sierpa wschodzącego księżyca w pozycji leżącej lub barki, którą podróżował po niebie.

W Charanie Abram prawdopodobnie kontynuował swoje wcześniejsze wierzenia. Oddawał cześć bożkowi Sin w jego świątyni zwanej „domem radości”. Zapewne podjął też profesję handlową, która była głównym źródłem *prosperity* tego miasta. W Charanie przeżył

być może traumę związaną ze śmiercią swego ojca. Terach zmarł według autora biblijnego w wieku dwustu pięciu lat!

Młodość Abrama nie wyróżnia go specjalnie spośród społeczeństwa, w którym żył. Był zwyczajnym człowiekiem, dzieckiem swojej epoki, podobnie jak współczesny „przeciętny” człowiek. Był politeistą, być może nigdy nie słyszał o jedynym Bogu. Nie szukał z Nim relacji. Przeciwnie, to Bóg go odnalazł. Wszedł w relację z nim bez żadnego pośrednictwa, poza świątynią i kultem. I to właśnie Abram znalazł upodobanie w oczach Wszechmocnego. Został wybrany, by być nośnikiem Jego błogosławieństwa. „W akcie czystej łaski Bóg zanurzył dłoń w tej bałwochwalczej dziurze i spośród wszystkich ludzi wybrał Abrama” (Ch. Swindoll).

Pytania do refleksji:

- Czy znasz swoją genealogię?
- Które osoby twojego drzewa genealogicznego cenisz szczególnie? Dlaczego?
- Co wyraża twoje imię?
- Jakie fakty z twojego dzieciństwa i młodości utkwiły ci szczególnie w pamięci?
- Jak oceniasz środowisko twojego wzrastania?
- Jakie były (bądź nadal są) twoje relacje z rodzicami i rodzeństwem?
- Jakie uczucia rodzą w tobie kobiety ciężarne?
- Co sądzisz o eutanazji?
- Czym się wyróżniasz? A może uważasz siebie za przeciętniaka?
- Co sądzisz o upodobaniach i wyborach Boga?